

27.04.2021 wieczorne Marian - niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą

27.04.2021 wieczorne Niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą.

Wczoraj mówiliśmy, że nowe niebo i nowa ziemia będą zamieszkałe przez sprawiedliwość, a w 1 Koryntian 6:9 czytamy:

„Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy ani cudzołóżnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy Królestwa Bożego nie odziedziczą. A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego.”

Jak byśmy mieli zakaz wstępu i tak samo w Słowie Bożym jest napisane, że tacy ludzie, choćby byli wierzącymi, chodzącymi na zgromadzenia, jednak do Królestwa Bożego nie wejdą, nie odziedziczą wieczności.

W Księdze Objawienia 22:15 *"Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je"*.

W Objawienia 21:8 *„Udziałem zaś bojaźliwych (łękliwych) i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga"*. Nie wejdą do Królestwa Bożego, ale będą wrzuceni do jeziora ognistego.

Wypisałem z grecko-polskiej: *"Nie łudźcie się, ani wszetecznicy"* tu jest napisane greckie słowo *pornoi* ono ma szerokie znaczenie: *rozpustnik, wszetecznik, sodomita, homoseksualista, cudzołóżnik, rozwiązły*. Ale najbardziej to taki rozpustnik, jak w Sodomie było pełno tego. Taki, kto rządzony jest pożądliwością ciała, a nie jest ukrzyżowany.

W 1 Koryntian 5:9 *„Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami (dokładnie pornois); ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadali."*

Apostoł Paweł pisze, że są między wierzącymi tacy, którzy mienią się braćmi, a są rozpustnikami. A by z takimi nawet nie jadać, jeśli mieni się bratem, a jest pewne, że żyje w tym grzechu, aby nie łączyć się z takim człowiekiem.

Później mamy **bałwochwalców**. To jest *eidoloratrai* – *służący wizerunkowi bożka, służący bożkowi, bałwochwalca*. Tacy też nie wejdą do Królestwa Bożego. Bóg jest Sprawiedliwy i nie wpuści tych, którzy żyją wbrew Sprawiedliwości i Prawu Bożemu.

W liście do Rzymian 1:18 *"Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę. Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę, dlatego że poznawszy Boga, nie uwielbili go jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia, lecz zniszczemnieli w myślach swoich, a ich nierozumne serce pograżyło się w ciemności. Mienili się mądrymi, a stali się głupi. I zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka itd..."*

Zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka - ci nie wejdą do Królestwa Bożego w takim stanie znalezieni. Są bałwochwalcami. Wiedząc o Bogu, że to Bóg stworzył zamienili chwałę Nieśmiertelnego Boga na obrazy jakieś i mówią że to jest Jezus. Albo też przedstawiają jakiegoś dziadka i mówią, że to jest Bóg. Nawet w książkach chrześcijańskich i na samym początku był jakiś dziadek i to miał być Bóg. Od samego początku wprowadzają dzieciom bałwochwalstwo, a potem też inne obrazki, które niby mają służyć czemuś, a w sumie są po to, aby skazać umysły dzieci.

1 Samuela 15: 22 *"Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszc barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a krnąbrność, jak bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Ponieważ wzgardziłeś rozkazem Pana, więc i On wzgardził tobą i nie będziesz królem."* Krnąbrność jak bałwochwalstwo, jak oddawanie czci obrazom. Krnąbrni ludzie, którzy nie chcą się słuchać Boga, tworzą swoje miejsce, które Bóg nazywa czczeniem innego boga, postępowaniem wg swojego widzimisię i mówią, że są posłuszni Bogu. Dlatego ci, co czynią różne wizerunki, są krnąbrni wobec Boga, nieposłuszni.

Następnie mamy: **cudzołożnicy** – moichoi – dokładnie ma znaczenie: *cudzołożnik*.

3 Mojżeszowa 20:10 *„Mężczyzna, który cudzołoży z żoną swego bliźniego, poniesie śmierć, zarówno cudzołożnik jak i cudzołożnica."* Już w Prawie Mojżeszowym było wiadome, że taki człowiek nie może pozostać wśród ludu Bożego. Tak samo, taki człowiek nie wejdzie do Królestwa Bożego.

Łukasza 16:18 *„Każdy, kto opuszcza żonę swoją, a pojmuję inną, cudzołoży, a kto opuszczoną przez męża poślubia, cudzołoży."* Wprowadzono nauczanie, że jak odszedł współmałżonek, z kimś innym, to taka pozostawiona osoba ma prawo wziąć sobie ślub. Wymyślono. A Słowo Boże mówi bardzo wyraźnie: *"a kto opuszczoną przez męża poślubia, cudzołoży."* A więc nie ma podstaw, że ktoś odszedł, poszedł z kimś, a tamten drugi ma prawo wziąć ...Jest tak samo cudzołożnikiem, czy cudzołożnicą.

W liście do Rzymian 7:3 Ilu ludzi wyprowadzono na manowce. *"A zatem, jeśli za życia męża przystanie do innego mężczyzny, będzie nazwana cudzołożnicą, jeśliby jednak mąż zmarł, wolna jest od przepisów prawa i nie jest cudzołożnicą, gdy zostanie żoną drugiego męża."* W obecnym czasie jest to coraz bardziej popularny grzech wśród wierzących. Coraz więcej ludzi żyje w związkach cudzołożnych, i o nich jest powiedziane, że oni Królestwa Bożego nie odziedziczą. Jak zwiedziono tych ludzi za jakąś przemijającą rozkosz grzechu, oddają całą wieczność z Bogiem i mówi się im, że Bóg jest w tym, aby oni mogli to robić. Wielkie oszustwo diabła i wielu ludzi w to weszło z powodu tego, że im pastor powiedział czy starsi wierzący, że "Bóg nie jest przeciwko. Jeżeli odeszła ta osoba to możesz sobie wziąć drugą", czy inne rzeczy wymyślają. Ale cudzołożnik nie odziedziczy Królestwa Bożego. Zamknięte jest wejście dla tych, którzy żyją w tym grzechu.

Mogą być głosicielami, mogą być starszymi w zborach, mogą być pastorami, ewangelistami, kimkolwiek,

nie ma znaczenia. Ten grzech oddziela ich od odziedziczenia Królestwa Bożego. Nic nie jest w stanie zasłonić grzechu i spowodować, że grzech jest zasłonięty, bo ktoś nawrócił iluś ludzi. Grzech jest grzechem. Jeśli człowiek by się upamiętał i porzucił to jest możliwe zostać oczyszczonym i żyć w sposób godny Boga.

Później mamy: **ani rozpustnicy...** - mamy inne słowo: malakoi – znaczy *miękki, delikatny, łagodny, miły* (wygląda dosyć fajnie), *zmysłowy, rozwiązły, zniewieściaty*. Jest to człowiek, jak to mówią niektórzy: nie ma kręgosłupa, nie jest stały w Panu, jak taki bawidamek, raz tak, raz inaczej, aby wszędzie było z odpowiednim zyskiem, tak sobie postępuje. Taki miękki, wydawałoby się że miły. Czasami widzimy takich ludzi, to aż przykro patrzeć na takie postępowanie bo ono jest aż nieprzyjemne. I to o nich mówi właśnie to słowo.

Pan Jezus w Ewangelii Mateusza 11:8 „*Ale co wysłicie oglądać? Czy człowieka w miękkie szaty odzianego? Oto ci, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich mieszkają.*” Właśnie w tym wersecie jest użyte dokładnie to słowo. Słowo: "szaty", w sumie jest dopisane, bo w innym miejscu, to samo słowo jest przytoczone i jest dopisane do niego słowo: "szaty". Chodzi o miękkie odzienie, ubierający się w miękkość, niby w delikatność, niby łagodny, miły, ale w tym jest zmysłowość i rozwiązłość. Mnóstwo tego w starym życiu i tym bardziej ludzie, którzy aby coś osiągnąć, potrafią różnie się zachowywać, aby osiągnąć coś. Tacy się nawracają i nie opuszczają tego grzechu, dlatego nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego. Wielu wie, że na dworach, to wszyscy się nawzajem oszukiwali, udawali, aby tylko coś osiągnąć. Nie byli prawdziwi. Trudno było znaleźć człowieka prawdziwego. Taki nieprawdziwy człowiek, który potrafi być delikatny, a za chwilę potrafi zdradzić, wykorzystać dla swoich celów, nie zwracając uwagi na Boga.

Mężołożnicy – arsenokoitai – homoseksualista, pokładający się z mężczyznami, pederasta. To co dziś się wprowadza, w różne miejsca, np. luterkańskie, że w dużej mierze kobiety są pastorkami i żyją w tym grzechu, i mienią się, że są wierzącymi i zbawionymi. Królestwa Bożego nie odziedziczą. Bóg ustanowił Prawo w tej sprawie i jest ono niezmiennie.

1 Tymoteusza 1:8 „*Wiemy zaś, że zakon jest dobry, jeżeli ktoś robi z niego właściwy użytek, wiedząc o tym, że zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla bezecnych i nieczystych, dla ojcobójców i matkobójców, dla mężobójców, rozpustników, mężołożników, dla handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywoprzysięzców i dla wszystkiego, co się sprzeciwia zdrowej nauce zgodnej z ewangelią chwały błogosławionego Boga, która została mi powierzona.*”

Paweł rozszerza na różne pułapy i tereny grzeszenia. Oni podlegają pod zakon, który osądza, że karą jest śmierć. Wszystkiemu co się sprzeciwia zdrowej nauce.

Rzymian 1:25 „*ponieważ zamienili Boga prawdziwego na fałszywego i oddawali cześć, i służyli stworzeniu zamiast Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. Dlatego wydał ich Bóg na łup sromotnych namiętności; kobiety ich bowiem zamieniły przyrodzone obcowanie na obcowanie przeciwne naturze, podobnie też mężczyźni zaniechali przyrodzonego obcowania z kobietą, zapalali jedni ku drugim żądzą, mężczyźni z mężczyznami popełniając sromotę i ponosząc na sobie samych należną za ich zboczenie karę. A ponieważ nie uważali za wskazane uznać Boga, przeto wydał ich Bóg na pastwę niecznych zmysłów, aby czynili to, co nie przystoi; są oni pełni wszelkiej nieprawości, złości, chciwości, nikczemności, pełni są również zazdrości, morderstwa, zwady, podstęp, podłości; potwarcy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złego, rodzicom nieposłuszni; nierozumni, niestali, bez serca, bez litości; oni, którzy znają orzeczenie Boże, że ci, którzy to czynią, winni są śmierci, nie tylko to czynią, ale jeszcze pochwalają tych, którzy to czynią.*” Znają Boże Prawo, a mimo wszystko czynią wbrew temu prawu

i jeszcze pochwalają tych, którzy żyją w ten sam sposób.

Wiemy, ile księży jest homoseksualistów i wiemy, że to powód zamienienia chwały Nieśmiertelnego Boga, na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka i czczenie tych obrazów, klękanie przed nimi. Ten grzech nie pozwoli wejść i dziedziczyć w Królestwie Bożym. I prawidłowo, że żaden z tych grzechów i ludzi, nie wejdzie do miejsca, w którym jest czysto. Dlatego na ziemi, jak człowiek widzi taki grzech, powinien pokutować, porzucić ten grzech, oczyszczać się póki jest jeszcze czas.

Dalej mamy: **złodzieje** – gr. *kleptai* – oszust, złodziej, (*przyda się coś zwinąć, może leży, nie wiadomo czyje to jest*).

Ew. Jana 12: 4-6 *"A Judasz Iskariot, jeden z uczniów jego, syn Szymona, który miał go wydać, rzekł: Czemu nie sprzedano tej wonnej maści za trzysta denarów i nie rozdano ubogim? (Taki miły, wydawało by się, że chce służyć) A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano."* Mógłby sobie więcej sprzeniewierzyć. I dlatego też nie wszedł do Królestwa Bożego.

1 Piotra 4: *"A niech nikt z was nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako człowiek, który się wtrąca do cudzych spraw"* Piotr mówi, aby nikt z wierzących ludzi, nie cierpiał jako ten, który jest w stanie zabić kogoś, lub okraść, albo mógłby popełnić złe czyny wobec innego, albo się wtrącać do cudzych spraw. To jest niebezpieczne. Właśnie małżeństwo jest takim miejscem, gdzie bardzo trzeba uważać, aby się nie wtrącać do spraw małżeństwa. Trzeba umieć rozemnać co i jak Pan pozwala aby czynić.

Bóg jest mścicielem tego, gdy ktoś wchodzi w nieswoje łóżce lub nieprawidłowo postępuje wobec tych, co są jednym ciałem.

Później mamy **chciwcy** – gr. *pleonektai* – mający lub domagający się więcej niż należy; coś co jest wynikiem kłamstwa, złodziejstwa, np. złe odważniki, i przez to więcej ściąga niż powinien. Powinno ważyć 1 kg, a on ma odważnik, co waży 950 gram i już 50 gram sobie ściąga to na jednym to na drugim. I do domu przynosi coś, co nie jest jego. Bo jeśli sprzedał cały kilogram, to cały kg powinien dać. Ma w swoim domu coś, co nie powinien mieć. Bo jeśli ktoś zapłacił, to powinno do kupca należeć. Domagający się więcej niż się należy, chciwy, zachłanny, nienasycony.

List do Efezjan 5:5 *„Gdyż to wiecie na pewno, iż żaden rozpustnik albo nieczysty, lub chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma udziału w Królestwie Chrystusowym i Bożym.”* To jest nasze doświadczenie, że Bóg chce się przechadzać po naszych domach, po miejscach gdzie mieszkają Jego dzieci. Bóg chce, aby to były czyste miejsca, aby Bóg mógłby się cieszyć razem z tymi, którzy do Niego należą. Także między wierzącymi, jeśli ktoś chce osiągać większe zyski, kupuje za mniej a sprzedaje za więcej, żeby sobie zarobić. To jest niebezpieczne, bo jeśli takie rzeczy się dzieją, brat oszukuje brata w jakiegokolwiek sprawie – to Bóg jest mścicielem tych rzeczy. Jest czas, aby oczyszczać się z tych rzeczy i porzucać je, bo Królestwo Boże jest dla czystych. Paweł pisał aby odwracali się od grzechów, gdzie żyli w związkach cudzołożnych, aby skończyli z tym: Są między wami tacy, którzy nie odpokutowali, nie usunęli tego grzechu. Kto to robi, to zaczyna się ratować, zaczyna bać się Boga i rozumieć, że jeśli zostanie w tym grzechu, to Królestwo Boże do mnie nie należy, nie jestem współdziedzicem w Chrystusie Jezusie.

Ani pijacy – gr. *metchesoi* – pijak. Efezjan 5:18 *„I nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiązłość.”* Jest to skierowane do wierzących ludzi. Nie jest napisane: nie pijcie w ogóle, ale nie upijajcie się winem. A jeśli ktoś nie ma potrzeby, to niech w ogóle nie pije. Nie ma zakazu, że w ogóle nie

można, ale jest zakaz aby się nie upijać. Dotyczy to kobiet i mężczyzn. Jak człowiek upije się, to wtedy umysł pracuje inaczej i powstają różne rzeczy. Dzieci Boże mają być trzeźwe, prawdziwie świadome, że żyjemy pośród różnych dziwnych pomysłów, więc musimy umieć je odrzucić. Człowiek kiedy się upije zupełnie inaczej rozsądza wiele rzeczy.

1 Koryntian 11:20 *"Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczery Pańskiej; każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny a drugi pijany."* Początkowy Kościół nawet przy wieczerzy Pańskiej potrafił zachowywać się w taki sposób. Widzimy, że nawracali się grzesznicy, których trzeba było z tego wyprowadzić. Bo nim się nawrócili, to dla nich było to normalne: to jest moje i tyle. Paweł mówił im, że to jest złe. w.27 *„Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije.* Nawet w tym momencie człowiek może wypaść z dziedziczenia Bożego, jeśli nie będzie szacunku do Pana, ani świadomości w tym, co mówi o ofierze Pana Jezusa, przelanej Jego Krwi na krzyżu za nasze grzechy.

Oszczercy– gr. *loidoroi*, *lżący*, *urągający*, *rzucający obelgi*, *ubliżający*, *znieważający*, *złorzeczący*. Można łatwo to czynić, jeśli człowiek nie będzie pilnować się w emocjach, czy nastawieniu. Człowiek może rzucać obelgi, używać słów urągających, ubliżających komuś, nazywać kogoś w zły sposób. Jeśli człowiek nie chodzi prawidłowo, łatwo mu wpaść w to i jeśli zostanie w tym, też nie ma współdziedziczenia.

Ew. Jana 8:49 *„Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, ale czczę Ojca mego, a wy mnie znieważacie”.* Oni właśnie to robili, znieważali naszego Pana Jezusa, różnie go nazywali: samarytanin, że ma belzebuba. Pozwalali sobie na to, mimo że widzieli, iż Jego życie było czyste, pomagał wielu ludziom, czynił dobro. Ale dla nich nie miało to znaczenia, bo wg ich myślenia On nie pasował do tego co oni sobie wymyślili. Dlatego też pozwalali sobie używać słów obelżywych, urągających i znieważających. Chcieli Go zabić, a mienili się wierzącymi, uważali, że ich ojcem jest Bóg.

Ew. Łukasza 23:39 *„Tedy jeden z zawieszonych złoczyńców urągał mu, mówiąc: Czy nie Ty jesteś Chrystusem? Ratuj siebie i nas”.* Nawet na krzyżu ten człowiek mówił w urągający sposób .Drugi mówił już inaczej. Na wstępie pozwalał sobie z tym pierwszym, ale jak widział, w jaki sposób postępuje Jezus, został ujęty w sercu swoim i zaczął rozumieć, że to nie jest człowiek, który powinien być na krzyżu. *„Drugi natomiast, odezawszy się, zgromił tamtego tymi słowy: Czy ty się Boga nie boisz, choć taki sam wyrok ciąży na tobie? Na nas co prawda sprawiedliwie, gdyż słuszną ponosimy karę za to, co uczyniliśmy, Ten zaś nic złego nie uczynił. I rzekł: Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego. I rzekł mu: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.”* I ten człowiek wszedł w dziedziczenie, bo nie urągał Jezusowi, nie popisывał się swoim językiem, ale uznał Go za Syna Bożego i uszanował Pana.

Psalm 42:11 *„ Jest mi tak, jakby kruszono mi kości, Gdy mnie lżą wrogowie moi, Mówiąc do mnie co dzień: Gdzież jest Bóg twój? Czemu rozpaczasz, duszo moja, I czemu drżysz we mnie? Ufaj Bogu, gdyż jeszcze stawić go będę: On jest zbawieniem moim i Bogiem moim!”* Ludzie mogą lżyć dziecku Bożemu: Gdzie jest twój Bóg? Zobacz, jesteś chory. Jakby był, to by ci nie pozwolił na takie choroby i cierpienia. I tak lżą, a mogą się mienić wierzącymi, ale Królestwa Bożego nie odziedziczają.

Ps 102:9 *Codziennie lżą Codziennie lżą mnie wrogowie moi, Złorzeczą mi ci, którzy szaleją przeciwko mnie.* Znowu Boży człowiek i wrogowie kpią sobie i szydzą. Ludzie nie zdają sobie sprawy, jak wielką ponoszą stratę w tym momencie. Chodzą do zborów, śpiewają sobie, a język ich lży przeciwko innym

dzieciom. Efekt jest tragiczny, tacy nie wejdą do Królestwa Bożego, bo Bóg nie potrzebuje takich ludzi w Swoim Królestwie. Bóg chce ludzi, którzy szanują się nawzajem, którzy miłują się i rozumieją co się dzieje i chcą postępować jak Pan Jezus.

2 Samuela 16:5 *A gdy król Dawid przybył do Bachurim, oto wyszedł stamtąd pewien człowiek z rodziny Saula imieniem Szymei, syn Gery; ten, wyszedłszy stamtąd, ciągle złorzeczył. Obrzucał też Dawida i wszystkie sługi króla Dawida kamieniami, chociaż cały orszak zbrojnych i wszyscy rycerze szli po jego prawej i lewej stronie. Tak zaś wołał Szymei, złorzecząc: Precz, precz, mężu krwią splamiony, nikczemniku! Sprowadził Pan na ciebie wszystką krew domu Saula, w miejsce którego ty zostałeś królem, i oddał Pan królestwo w rękę Absaloma, twojego syna! I oto jesteś w niedoli, którą ściągnąłeś na siebie, gdyż jesteś mężem splamionym krwią.* Przecież Dawid nie zabił Saula, nie przelał jego krwi, nie skrzywdził go nawet, zachował go przy życiu dwa razy. Co ten człowiek wygadywał? To był człowiek poruszony złością i zawiścią. Lżył człowiekowi Bożemu, gdy był on w doświadczeniu. Wiemy, że później poniósł konsekwencje za to. Mógł sobie chodzić na święta, wydawało się, że jest pośród ludu Bożego, ale nie ma możliwości, aby taki człowiek wszedł do Królestwa Bożego. Taki, który nie umie rozeznaczyć, że Bóg karci swoje dziecko. Trzeba uważać, aby nie zrobić czegoś, czego nie chce Bóg.

Tak jakby rodzic karcił dziecko, a drugi się śmieje w tym momencie, poniesie konsekwencje za to, bo nie ma się z czego cieszyć. "Jeśli czujesz się, że ja karzę kogoś, to mogę to powstrzymać w tym momencie i to może spaść na człowieka, który się śmieje. "

1 Koryntian 6. **Ani zdziery** Królestwa Bożego nie odziedziczą... gr. *Harpages*.

Nawet nie zdawałem sobie sprawy, że jak w świecie się mówiło harpaga, to nawet człowiek nie wiedział co to znaczy. Ono znaczy: *porywający, rabujący, drapieżca, gatunek wilka, grabieżca, łupieżca, zbójca*.

Ewangelia Mateusza 7: 15-20 *"Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, wycina się i rzuca w ogień. Tak więc po owocach poznacie ich."* Fałszywi prorocy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami, drapieżnymi. Tak jak ktoś podstępem chce coś osiągnąć, aby kogoś pochłonąć. Chodzi, szuka, chce skrzywdzić, a nie pomóc.

I teraz Paweł dochodzi do cennego miejsca. (1 Koryntian 6) *"A takimi niektórzy z was byli...* Jakie to szczęście, że Jezus przyszedł, aby nas z tego uwolnić. Jakież to szczęście, aby zawsze dziękować Panu za to, że On przyszedł nas uwolnić z tego złego stanu, który zawsze oddzielał nas od wiecznego życia z Bogiem; który prowadził nas prosto do gehenny. Jakie szczęście, że Jezus przyszedł do nas aby skończyć z tym na krzyżu, aby umrzeć; abyśmy my umarli dla tych grzechów. Abyśmy nie żyli jak ludzie, którzy lekkomyślnie pozwalają sobie funkcjonować swemu ciału, tak jak ciału się podoba. Tylko abyśmy umartwiali swoje ciało, aby ono mogło służyć dobrej sprawie, a nie złej. *"...aleście obmyci..." ale obmyliście się...* - obmylił się. To słowo znaczy: *dawać się obmywać z czegoś, pozwalać zmywać z siebie coś*. A więc chcieć, aby to zginęło, aby tego nie było, aby to zostało obmyte z nas, abyśmy mogli być uwolnieni z tego i już nie żyli tak. Wiedzieliśmy że to zło prowadziło nas w złym kierunku, a w Chrystusie odnaleźliśmy Tego, który nas uwolnił z tego zła. Daliśmy się obmyć z tego, aby w tym już nie chodzić.

Dzieje ap. 22:16 *"A czemu teraz, zwlekasz? Wstań, daj się ochrzcić i obmyj grzechy swoje, wezwawszy imienia Jego."* To apostoł Paweł usłyszał od Ananiasza: Obmyj grzechy swe, wezwawszy imienia Jego.

Przyjmij Jezusa, abyś już więcej tego nie robił. Abyś był uwolniony od swej złej historii, swego odstępczego postępowania. Życie bez Jezusa jest życiem przestępcy. I każdy, kto żyje bez Jezusa Chrystusa, musi dać się obmyć, uwolnić się, ochrzcić na odpuszczenie swoich grzechów.

W liście do Tytusa 3: 4 „*Ale gdy się objawiła dobroć i miłość do ludzi Zbawiciela naszego, Boga, zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni łaską Jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca. Prawdziwa to mowa i chcę, abyś przy tym obstawał, żeby ci, którzy uwierzyli w Boga, starali się celować w dobrych uczynkach. To jest dobre i użyteczne dla ludzi.*” Kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego. Pan Jezus powiedział, że jeśli nie narodzisz się z wody i z Ducha, nie wejdiesz do Królestwa Bożego, nie ujrzysz go nawet. A więc narodzeni na nowo. Ludzie, którzy umarli dla przeszłości, aby żyć dla teraźniejszości i przyszłości, jak wróci Jezus. Ludzie, których nie interesuje już ziemski sposób życia, ale interesuje ich niebiański sposób życia. Żyją już jak Jezus, który przyniósł niebiańskie życie

W liście do Efezjan 5:25b „*Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo...*” Myślę, że każdy z nas, nieraz doświadczaliśmy tego, że jest taki czas jakbyś się kąpał w tym Słowie. Jest orzeźwiające, odświeża cię to Słowo, posila. Słowo właśnie służy ku temu.

"...aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zwały lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany.” Jakub pisał, że Słowo Boże jest jak lustro, człowiek widzi siebie i może zobaczyć gdzie co jest i oczyścić się z tego. Człowiek może chodzić i nie widzieć, że się umazał, ale podchodzi do Lustra i widzi. Może się obmyć, a tak to by chodził brudny i nie wiedziałby nawet. A czasami, ktoś drugi ci powie, że masz coś na twarzy i możesz iść i się obmyć. Możemy sobie wskazywać nawzajem.

Jezus sobie przysposabia kościół pełen chwały, bez zwały i skazy lub czegoś w tym rodzaju, aby był święty i niepokalany. Gdy byliśmy chrzczeni, byliśmy zanurzeni w śmierć Chrystusa, aby powstawszy z wody chrztu, nowe życie prowadzić dzięki Jezusowi. W Jezusie nie ma urągania, w Jezusie nie ma pijaństwa, nie ma bałwochwalstwa, nie ma cudzołóstwa. W Jezusie w ogóle tego nie ma, On nigdy nie zgrzeszył, On jest czysty, dlatego żyjemy dzięki Niemu. Dzięki Niemu możemy być obmyci i uwolnieni.

W Kolosan jest napisane, że z nas zostaje zdjęty ten stary człowiek z grzechami i nasz dłużny list został przybity do krzyża, że doznajemy uwolnienia. Nie wracajmy do niewoli ludzi złośliwych, kąśliwych, urągających, zawistnych, którzy mają tylko żale i pretensje. Żyjmy w pokoju, szanujmy Króla, którego Królestwo jest Królestwem pokoju, miłości, łagodności, dobroci. To jest nasz Król i teraz doświadczamy, czy podoba nam się życie w Jego Królestwie, aby potem wejść do Królestwa Bożego.

W Dziejach Ap., jak Duch Święty zstąpił, te trzy tysiące ludzi, też doznali oczyszczenia z grzechów.

Ciekawie jest opisane 2 Królewskiej 5: 14 Obraz oczyszczenia i uwolnienia. *"Naaman poszedł więc i zanurzył się w Jordanie siedem razy według słowa męża Bożego, a wtedy jego ciało stało się znowu czyste jak ciało małego dziecięcia"*. On był wcześniej trędowaty, miał się zanurzyć siedem razy. On twierdził, że rzeki damasceńskie są tak samo dobre jak ta, ale chodziło tu o zanurzenie. Możliwe, że to był obraz zanurzenia w śmierć Jezusa, obraz pokazujący tak jak Jonasz był we wnętrzu ryby. Tak samo po zanurzeniu tym człowiek wychodzi czysty, bez trądu. Kąpiel odrodzenia, oczyszczenia i człowiek jest zupełnie uwolniony

od tego i może jechać dalej.

Aleście uświęceni ... W liście do Hebrajczyków 10:10 – werset dla nas: *"Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze"*. Trwajmy w tym uświęceniu. To jest coś, co dostaliśmy, my tego nie wypracowaliśmy. Pan to wypracował dla nas i musimy w tym uświęceniu trwać. Pamiętajcie, że kto się nie uświęca, nie zobaczy Pana. Będąc uświęceni mamy trwać w uświęceniu. To jest dla nas obowiązek, bo inaczej wrócimy do czegoś z tych starych rzeczy. Uświęcenie, to jest oddzielenie do bycia z Bogiem.

Hebrajczyków 2:11 *„Bo zarówno Ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi, mówiąc: Będę opowiadał imię Twoje braciom moim, będę Cię chwalił pośród zgromadzenia; i znowu: Ufność w nim pokładać będę; i znowu: Otom Ja i dzieci, które dał mi Bóg.”* Uświęceni dzięki Jezusowi. Byliśmy kiedyś brudni, On nas oczyścił, uczynił świętymi, jedną ofiarą. Uczynił to, abyśmy chodzili w uświęceniu. To jest bardzo ważne, aby nie wrócić do tego co stare, trzeba chodzić w tym co nowe i cenić to sobie. Bądźmy wdzięczni Bogu za to, co Jezus uczynił. Wysławiamy Jezusa za to potężne działanie wobec ciebie i mnie, bo to oddziela nas od tego co było.

Efezjan 1:4-5 *"W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem Jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli Swojej,"* Pilnujmy tego, to nasz skarb nowego człowieczeństwa. W Chrystusie Jezusie Bóg nas wybrał, przed założeniem świata, abyśmy byli święci. Nie dawajmy się zanieczyszczać, swoim własnym językiem, obgadywaniem, szyderczą myślą – "niby co się wielkiego stało?" Możesz stracić swoje dziedzictwo, wieczne dziedzictwo. Своim własnym językiem zamkniesz sobie wieczność. Trzeba uważać, bo Jezus nigdy źle na nikogo nie mówił, nie mówił w sposób obelżywy, lekkomyślny, lekceważący. Był zawsze prawdziwy. Bądźmy uświęceni i cieszymy się z tego uświęcenia, że nie musimy być jak świat.

1 Piotra 1:14 *„Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków jego, żyjcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego, wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako Baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu. Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłujcie czystym sercem jedni drugich gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa.”* Kiedy nasze dzieci między sobą szydzą z siebie, śmieją i kpią, to jest przykre, tym bardziej dla Boga. Uciekajmy do Chrystusa, bo to nas oddziela. *"Takimi niektórzy z was byli"*, jeśli zdarzyłoby się że człowiek wierzący wpadnie w to, to jest jeszcze Ofiara Chrystusa. Człowiek się przyzna, wyzna i porzuci, Pan przebaczy i Słowo dalej nas opisuje *"takim byłeś, już nie jesteś, ale byłeś"* To bardzo ważne słowo. Coś co mówi, że Jezus oddzielił nas od tego. I my dziś żyjemy po stronie naśladowania Chrystusa.

2 Tesaloniczan 2:13 *„My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w Prawdę.”* Duch, który uświęca, który trzyma nas przy Chrystusie Jezusie, który napomina, wskazuje, pociesza,

wspiera, abyśmy wytrwali, abyśmy nie odpowiadali złem za złó, ale przetrzymali to i potem mogli pomodlić się za tym kimś. Nie wpaść w to samo, wet za wet.

Ks. Objawienia 22:11 *"Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca."* Nadal trzymajmy się Pana. Trwajmy w Nim do końca. Jeśli coś się wydarzy, że człowiek nierozważnie postąpi, jest możliwość oczyścić się, usunąć i dalej się ratować w Jezusie Chrystusie. Ale nie wracaj do starego sposobu życia i nie uznawajmy, że to chrześcijański sposób życia. To nie prawda, tak nie żyje się w Jezusie. Jakub pisze, że czynienie różnicy między osobami przy wyznawaniu wiary, jest podpadaniem pod zakon. Pan tego nie robił. Kogo Pan przyjmuje, ten należy do Pana. Naszym zadaniem jest ratować się, wspierać, aby należeć do Pana.

I mamy jeszcze: **usprawiedliwieni...** Obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni. To nas oddziela od gromady, z której wyszliśmy.

Rzymian 3:21 *„Ale teraz, niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary w Jezusa.”*

Rzymian 4:5 *„Gdy zaś kto nie spełnia uczynków (zakonu), ale wierzy w Tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość, jak i Dawid nazywa błogosławionym (szczęśliwym) człowieka, któremu Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków; Szczęśliwi, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte; Szczęśliwy mąż, któremu Pan grzechu nie poczyta.”* Jest to wynik uwierzenia i poddania się Jezusowi, i wtedy uczynki Jezusa napełniają człowieka, i oddzielają nas od uczynków tego świata, od uczynków starego człowieczeństwa. Uczynki Jezusa nas oddzielają, nie uczynki zakonu.

Rzymian 1:16-17 *„Albowiem nie wstydę się Ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka, bo usprawiedliwienie Boże w niej bywa objawione, z wiary w wiarę, jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie.”*

Niech Bóg ma nas zawsze w Panu Jezusie oddzielonych od tego świata i wszystkiego co złe. Popatrzcie, że możemy piękne życie prowadzić dzięki Jezusowi, być dla siebie ludźmi uprzejmymi, wspierającymi się nawzajem, uczciwymi, czyniącymi to, co chcielibyśmy aby nam uczyniono; wszystko mamy w nowym człowieczeństwie. Ale musimy pamiętać, że cały czas żyjemy na ziemi i presja tego całego zła próbuje uderzać nas jak te fale. Ale gdy jesteśmy na skale, one się rozbijają o skałę. Ale jeśli zejdziemy ze skały one nas poprzewracają i ludzie stają się wtedy jak zwierzęta, potrafią ryczeć na siebie, zgrzytać, gryźć, wykorzystywać, pożerać się nawzajem. Tak jak w liście do Galacjan Paweł pisze, aby uważać na to ciało, aby nie stać się jak zwierzęta, które pożerają się nawzajem.

Dzięki Jezusowi nie musimy być po stronie dziedziczenia tego świata, tzn. ognia gehenny; ale możemy być po stronie dziedziczenia w Chrystusie, tzn. Królestwa Bożego, gdzie jest sprawiedliwość. Dziś korzystajmy z tej sprawiedliwości. Bóg rozliczył się z nami grzesznikami na krzyżu, nie my rozliczajmy

się z innymi, pilnujmy siebie, aby żyć w sposób godny Boga. Oczywiście, są sprawy, kiedy w zgromadzeniu ktoś grzeszy i nie chce się upamiętać, ale tak ogólnie mamy myśleć o sobie jak pomóc sobie, a nie zaszkodzić. Niech Bóg będzie z nami, aby kiedy przyjdzie koniec, mogli pójść do wspaniałego dziedzictwa, gdzie spotkają się wszyscy sprawiedliwi w Jezusie Chrystusie. Amen.